



Czytania w ciemnościach

2015-04-05

Muzyka na jeden-dwa głosy i basso continuo: organy lub klawesyn i violę. Trudno o skromniejszy zestaw, nie odczuwa się jednak jakiegokolwiek braku. Przeciwnie, w swej melodycznej deklamacyjności, w dialogach obu głosów, w kontemplacyjnym zatopieniu muzyka osiąga pełnię. To tajemnica *Leçons de ténèbres* - Ciemnych jutrzni, powstających we Francji w czasach Ludwika XIV, do tekstów przede wszystkim Lamentacji Jeremiasza i Psalmów. Muzyka najbardziej intymnych nokturnów Georges'a de la Tour - tych, w których światło świecy nieśmiało pełga po dłoniach i twarzach, więcej każąc się domyślać, niż pokazując wprost.

Można było zresztą odczuć różnicę między stylem Charpentiera, zatopionego w ekspresyjnych zawiłościach, a prostszym, bardziej bezpośrednim i bardziej kantylenowym - na sposób włoski - stylem François Couperina. Choć nieco inaczej kształtowane były frazy, a wraz z nimi emocje, w obu przypadkach podstawowym celem pozostawało jednak skupienie, nie zaś zewnętrzne olśnienie.

Wykonawcami byli muzycy na co dzień występujący w znakomitym francuskim zespole Les Talens Lyriques. Czwórka muzyków zasługuje jednak na to, by istnieć pod własnymi nazwiskami: całość prowadził od organów i klawesynu Christophe Rousset, ale bohaterkami były przede wszystkim dwie śpiewaczki, soprany Hélène Le Corre i Hasnaa Bennani. Podstawę basową na gambie tworzył zaś François Joubert-Caillet.

Każdy zasłużył tu na uznanie. Zdecydowane, miękkie, ale mocne brzmienie violi konieczne było, by głosy miały na czym się oprzeć. Rousset nie tylko kontrolował bieg całości, ale i przemyślnie zmieniał swoje instrumenty (pozytyw zazwyczaj w wolniejszych fragmentach, ożywiając klawesyn w szybszych, czy raczej w bardziej poruszonych). Hélène Le Corre pięknie brzmiała w pianach, przejmująco snując lamentacje, natomiast Hasnaa Bennani - to przede wszystkim jeden z najpiękniejszych głosów, jakie pojawiły się na festiwalu. Swoboda i pełnia krągłego, mocnego brzmienia o złotej barwie, dla którego wszystko zdaje się łatwe i naturalne, to nie tylko jakość sama w sobie, to rozkosz dla ucha. Rozkosz hedonistyczna, pytanie więc, czy pasuje do medytacyjnych Ciemnych jutrzni? Otóż tak, bo śpiewaczka niczym nie epatuje, podporządkowując się całkowicie wyrazowi - po prostu posługuje się w tym celu wyjątkowym, cudownym instrumentem.

Koncert, tradycyjnie dla Wielkiej Soboty, miał miejsce w Kaplicy św. Kingi w Kopalni Soli „Wieliczka”. Ciemne, podziemne wnętrze, do którego dochodzi się drogą iście jonaszową, po raz kolejny skupiło muzykę tworzącą duchową kulminację festiwalu.

Na zakończenie 12. edycji festiwalu Misteria Paschalia, w Niedzielę Wielkanocną Handlowskie oratorium. Jephtha HWV 70 Handla w Centrum Kongresowym ICE Kraków wykonają znakomici Accademia Bizantina i Chór Kameralny Capelli Cracoviensis pod batutą włoskiego klawesynisty o międzynarodowej renomie — Ottavia Dantone.

Więcej informacji o tegorocznej edycji Festiwalu na: www.misteriapaschalia.com